

“PRZEGLĄD WIELKOPOLSKI” – PISMO PROGRAMOWE WIELKOPOLSKIEGO REGIONALIZMU

W 1987 r. pojawiło się w Poznaniu nowe pismo – “Przegląd Wielkopolski” z charakterystycznym przesłaniem od Redakcji:

“Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy zeszyt **wznowionego** (podkr. – B.W.) ‘Przeglądu Wielkopolskiego’ z życzeniem, aby każdy zainteresowany sprawami Wielkopolski, zwłaszcza jej historyczną rolą i perspektywicznymi zadaniami wobec Narodu i Państwa Polskiego, znalazł w nim coś godnego uwagi”. Wydawcy – Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Urząd Wojewódzki w Poznaniu – oraz redaktorzy podjęli ciągle żywą, choćby w świadomości społecznej tradycję wielkopolskiego regionalizmu. Celowo przybrali nazwę pisma ukazującego się w Poznaniu od stycznia 1939 r., którego charakter określał podtytuł: “Miesięcznik regionalny poświęcony zagadnieniom kultury wielkopolskiej w przeszłości i w chwili obecnej”. Oprócz zagadnień historycznych pismo tamto uwzględniało problemy społeczne, gospodarcze, obyczajowe, językoznawcze, folklorystyczne, geograficzne, przyrodnicze. Wydawnictwo, dobrze rozwijające się i dobrze przyjęte w dzielnicy, przerwał wybuch wojny. Wydawca (Jan Jachowski) i współpracownicy wznowili je w 1946 r., w połowie 1947 r. zostało zamknięte administracyjnym nakazem.

Kolejna inicjatywa tego typu mogła zrealizować się dopiero po czterdziestu latach, gdy system centralistyczno-biurokratycznego sterowania życiem społecznym ostro tłumiący ruch regionalistyczny uległ już daleko posuniętej erozji. Nowy “Przegląd” skorzystał z szansy odrodzenia i rozwoju tego ruchu.

Otworzył dyskusję o wielkopolskim regionalizmie artykuł K. Kwaśniewskiego (nr 2, 1987), który poruszał niemal wszystkie problemy omawiane w latach następnych. Autor wyszedł od stwierdzenia, iż regionalizm potwierdzający różnicowania ekonomiczne, społeczne i kulturalne mógłby aktywizować działania obywatelskie, stymulować rozwój ekonomiczny i stać się czynnikiem integracji narodowej, natomiast administracyjny centralizm sztucznie niwelujący odrębności regionalne prowadzi do dyskryminacji bardziej rozwiniętych regionów maskowanej frazeologią o wyrównywaniu różnic poziomów życia. Wprost sformułowana została koncepcja nowej organizacji państwa:

“[...] oparcia podziału administracyjnego kraju na zasadzie związku autonomicznych, historycznych regionów tych do dziś jeszcze istniejących i tych, które [...] mogą okrzepnąć” (s. 4).

Idea przyznania Wielkopolsce daleko idącej samodzielności administracyjnej i gospodarczej – osłabienia zależności od władz centralnych w 1987 r. była “herezją” (i tak właśnie zatytułował swój artykuł K. Kwaśniewski). “Przegląd” podjął ten fundamentalny dla regionu problem jeszcze przed transformacją ustrojową i stał się prawdziwym forum dla diagnoz, pytań i projektów. Główną ideą artykułów o tej tematyce był postulat utworzenia autonomicznego, prężnego gospodarczo i kulturowo regionu – Wielkopolski, za generalną ich konkluzję można uznać stwierdzenie, iż region ten – wszechstronnie rozwinięty – “opłaci się całemu krajowi jako producent i jako konsument, jako przedsiębiorca i jako przykład do naśladowania” (W. Wilczyński nr 3 - 4, 1993).

Zgodnie z podtytułem “Kultura – Historia – Ekologia” problematyka pisma była bogata i różnorodna. Przypominano, iż Wielkopolska to całość geograficzna – dorzecze Warty; całość historyczna – dzielnica przedrozbiorowa oraz całość kulturowa ukształtowana głównie w XIX w. i w dwudziestoleciu międzywojennym. Wielokrotnie wysuwane były postulaty reintegracji całego regionu sztucznie podzielonego granicami administracyjnymi pomiędzy sześć województw, scalenia wielkopolskiego “potencjału” przestrzennego, krajobrazowego, historycznego (zabytkowego), społecznego, gospodarczego (A. Kamzowa, nr 4, 1988; M. Elżanowski, nr 4, 1989; K. Kwaśniewski, R. Andrzejewski, Z. T. Wierzbicki, nr 5, 1989; A. Kusztelski, nr 1 - 2, 1991 i in.).

Integracja społeczna wyprzedziła reformę administracyjną – powstawały stowarzyszenia obejmujące całą dzielnicę: Unia Wielkopolan, Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolska, Wielkopolska Rada Gospodarcza, Wielkopolskie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych w Poznaniu i in. Wielkopolska przystąpiła do Rady Regionów Europy i do polskiej Ligi Regionów. O wszystkich tych inicjatywach informował “Przegląd”. Wydarzeniom w wielkopolskim ruchu regionalnym poświęcano stały dział już od pierwszego zeszytu – wszystkie sesje, odczyty, wystawy, koncerty, konkursy, wydawnictwa otrzymywały obszerniejsze omówienia lub choćby krótkie notki. Szerzej

prezentowano regionalne towarzystwa, czasopisma, sylwetki działaczy regionalnych (m.in. w nr 1 - 2, 1993 liderów Unii Wielkopolan). Pismo prezentowało w ten sposób całościowy obraz Wielkopolskiego ruchu regionalnego – jego charakteru i dynamizmu, zastępując i wyrównując niedostatek informacji regionalnych w innych mediach.

“Przegląd” propagował również inicjowane przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne sondaże opinii, ankiety, dyskusje: w 1987 r. konkurs-ankietę “Perspektywy Wielkopolski” (wypowiedzi drukowano w 1988 r.); obchody “Roku Wielkopolski” 1994/95 (kalendariusz imprez i ich omówienia); w 1995 r. program “Wielkopolskie Małe Ojczyzny” (materiały w nr 1 - 2, 1995), ankietę “Dokąd zmierza Wielkopolska” (wypowiedzi w nr 3 - 4, 1995, 1 - 2, 1996), w 1987 r. – ankietę “Wielkopolan portret własny”. Publikowano także materiały z cyklicznych “Wielkopolskich Konferencji Kulturalnych”.

W ten sposób pismo uczestniczyło w badaniach stanu świadomości współczesnych Wielkopolan, sposobu pojmowania historii, teraźniejszości i przyszłości własnego regionu, wносиło ważki wkład do regionalnej samowiedzy. Pogłębianiu tej samowiedzy służyło również wiele innych publikowanych tekstów – np. bardzo emocjonalne i osobiste wypowiedzi o związkach z Wielkopolską S. Bratkowskiego, L. Trzeciakowskiego, E. Serwańskiego, A. Zarzyckiego (nr 1 - 2, 1993), czy referaty z sesji “Etos Wielkopolan dawniej i dziś” (ks. M. Banaszak, nr 3 - 4, 1993).

Przez cały czas istnienia “Przeglądu” stawiane są w nim podstawowe pytania o perspektywy rozwoju Wielkopolski, o jej miejsce w Polsce i w Europie. Jednym z głównych podejmowanych problemów było ustanowienie samorządu terytorialnego i gospodarczego. Opcje autorów były jednoznaczne. Relacje między administracją państwową i samorządową muszą polegać na współdziałaniu, przy pomocniczej, a nie dominującej roli państwa. Akty legislacyjne winny zagwarantować demokratyczne procedury wyborów samorządowych oraz określić takie struktury i wielkości jednostek samorządowych, aby były one efektywne społecznie i ekonomicznie (P. Buczkowski, nr 1 - 2, 1992; W. Wilczyński, nr 3 - 4, 1993; nr 1 - 2, 1996 i in.).

Znalazły również odbicie wątpliwości, które budzi idea i praktyka tworzenia euroregionów – przyszłych jednostek terytorialnych w zjednoczonej Europie. K. Kwaśniewski podejmując te problemy przekonywująco dowodził, iż niedopuszczalne jest arbitralne manipulowanie podziałami administracyjnymi. Należy zachować autonomię już okrzepłych, narodowych regionów, nie niszczyć i nie rozbijać istniejących kultur i więzi społecznych (nr 1 - 2, 1994). Rola Wielkopolski jako zintegrowanego, samorządowego, silnego regionu, bez kompleksów cywilizacyjnych, mogłaby polegać na “przybliżeniu Polski do Europy tak, aby nie przestała być Polską” (K. Kwaśniewski nr 5, 1989, s. 5).

Na łamach “Przeglądu” uzasadniono znaczenie układów przestrzennych w gospodarce – “horyzontalnych” związków gospodarczych. W ocenach stanu gospodarki Wielkopolski przypomniano skutki czterdziestoletniego centralnego regulowania, ogołacającego dzielnicę z wypracowanych środków, co w efekcie doprowadziło do zużycia się infrastruktury cywilizacyjnej (R. Andrzejewski, nr 5, 1989). W “inwentarzu” pozytywnym wymieniono wysoką produkcję rolną, gęstą sieć komunikacyjną, urządzenia cywilizacyjne na wsi. Perspektywiczne plany rozwoju gospodarczego Wielkopolski zakładały restrukturyzację technologiczną wybranych branż (zwłaszcza rolnictwa), ekorozwój w rolnictwie, rozwijanie ruchu turystycznego, utrzymanie i rozwój już istniejących, specyficznych instytucji jak Międzynarodowe Targi Poznańskie, ożywienie tradycji efektywnego gospodarowania (W. Wilczyński, nr 5, 1989; L. Wojtasiewicz, nr 1 - 2, 1992; nr 3 - 4, 1993; B. Gruchman, nr 1 - 2, 1993; Cz. Janicki, nr 3 - 4, 1996).

Stawiane wielokrotnie pytanie “co znaczyć dziś może hasło – Wielkopolska jako region kultury?” uświadamia złożoność problematyki kultury regionalnej. Kulturowe wyznaczniki przynależności regionalnej są obecnie dość trudne do ujęcia. Konieczne jest powstanie nowych, ale pozostających w związku z tradycją, elementów regionalizacji kulturowej; nie może to być ekspozowanie folklorystycznego skansenu, lecz świadomy wybór kulturowego dziedzictwa oraz tworzenie lokalnego dorobku w sferze kultury (W. Burszta nr 1 - 2, 1993). Dla osiągnięcia tych celów konieczny jest rozwój instytucji kreacji artystycznej oraz kontaktów ze sztuką. Tylko wówczas Poznań (i Wielkopolska) może stać się ważnym centrum kultury, miejscem stałych spotkań artystycznych, i krajowych i zagranicznych (O. Błażewicz, nr 1 - 2, 1992).

W prezentacjach współczesnej kultury Wielkopolski najwięcej miejsca zajmowały sztuki plastyczne, w mniejszym stopniu uwzględniono teatr i muzykę. Obszerne wywiady z artystami plastykami prowadził J. Mulczyński. O jazzie pisał D. Piątkowski. Literatura powstająca w Wielkopolsce oraz

opracowania o Wielkopolsce omawiane były w stałym dziale recenzji zatytułowanym "Z półki Wielkopolanina" (prowadzonym przez Ryszarda Marciniaka).

Za jedno z głównych zadań pisma Redaktorzy uznali popularyzowanie wiedzy o roli Wielkopolski w dziejach narodu i państwa, wspomaganie pamięci historycznej Wielkopolan, odbudowę wartości i autorytetów (nr 1, 1987, s. 1). Wkład dzielnicy do polskiej myśli narodowo-państwowej, do budowy państwa i organizacji kościelnej przypomniano z okazji tysięcznych rocznic śmierci Mieszka I i św. Wojciecha (G. Labuda, J. Strzelczyk, nr 1 - 2, 1992, nr 3 - 4, 1996; W. J. Burszta, J. Fogel, nr 3 - 4, 1996).

Wiek XIX ukazujący był jako czas rozwoju samoorganizacji społecznej i pracy organicznej, jako pomyślne przeciwstawienie się ekonomicznemu i kulturowemu naporowi germanizacyjnemu. Przypomniano sylwetki D. Chłapowskiego, H. Cegielskiego, A. Ludwiczaka, stowarzyszenia społeczne – Kasyno Gostyńskie, Ligę Polską, wydawnictwa – Księgarnia św. Wojciecha i in. Drugim przywoływanym nurtem były zbrojne "Wielkopolan drogi do niepodległości" od czasów wojen napoleońskich, obszerniejsze szkice poświęcono Sejmowi Dzielnicowemu 3 - 5 XII 1918 (T. A. Jakubiak, nr 1, 1988) i Powstaniu Wielkopolskiemu (M. Kostrzewski, nr 4, 1998).

W obrazie dwudziestolecia międzywojennego eksponowany był rozmach życia gospodarczego w Poznaniu i Wielkopolsce, potwierdzanie umiejętności koncepcyjnych i organizacyjnych, np. przez PWK w Poznaniu w 1929 r. W tej epoce upatrywano też cenne drogowskazy dla współczesności – ducha inicjatywy i przedsiębiorczości, rzetelności i rzetelności (Z. Zakrzewski, nr 1, 2, 3, 1988 i in.) oraz aktualne wskazania polityczne zawarte w myśli narodowej demokracji (K. Kwaśniewski, nr 2, 1989; B. Piotrowski, nr 3, 1989).

Atrakcyjną formą edukacji historycznej jest dział "Z korespondencji Wielkopolan" redagowany przez A. Marciniak, w którym publikuje się zawarte w archiwach wielkopolskich listy poczynając od XIX w. do współczesności. Listy opatrzone komentarzem historycznym przybliżają ludzi i wydarzenia, okoliczności i motywy działań. W ten sposób przypomniana jest także sztuka korespondencji, właściwa kulturze życia rodzinnego i towarzyskiego z epoki przedelektronicznej, dziś już niestety zanikająca.

Wybitnym Wielkopolanom czasów najnowszych poświęcone były szkice biograficzne i wspomnienia. O Adamie Wodziczce i Józefie Paczoskim pisał A. Dzięczkowski, o Janie Jachowskim – P. Nowak, o Rudolffie Wegnerze – S. Rybotycka. Ludzi zasłużonych dla dzielnicy, którzy odchodzili w ostatnich latach, wspominali innymi ich uczniowie i przyjaciele. Niektóre spośród tych tekstów były "drukowanym wydaniem" audycji radiowych radia "Merkury" – wypełniały one rubrykę "Z radiowej anteny".

O historii utrwalonej w staropolskich portretach pisała J. Dziubkova w rubryce "W zwierciadle portretu" (od nr 1, 1988 do nr 5, 1989). Interesujące felietony wydobywały z galerii dawnych konterfektów świadectwa kultury sarmackiej, a także życia ich modeli – dostojników, dam i matron.

W każdym niemal zeszytce pisma omawiane były problemy ekologiczne – głównie w kontekście zagrożeń dla struktur ekologicznych Wielkopolski. Szczególne zaniepokojenie budziły projekty lokalizacji elektrowni atomowej w Klempiczu (K. Stępczak, nr 1, 1987), eksploatacji złóż węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim (A. Zwolska, nr 1, 1988), dewastacji Wielkopolskiego Parku Narodowego (A. Dzięczkowski, nr 2, 1987), zanieczyszczenia wód wielkopolskich (R. Gołdyn, nr 12, 1990). Wiele miejsca zajmowały diagnozy stanu środowiska naturalnego w Wielkopolsce – opisy jego zniszczeń oraz problemy ochrony (m.in. rewaloryzacja wiejskich parków podworskich). Obszerny artykuł prezentował działalność Biura Współpracy Ekologicznej w Poznaniu (nr 3 - 4, 1991).

Przedstawiona powyżej prezentacja zawartości "Przeglądu" ukazuje jego różnorodny tematycznie charakter. W pierwszych latach istnienia (od nr 1, 1987 r. do nr 12, 1990 r.) pismo nosiło podtytuł "Magazyn popularno-naukowy". Magazyn tego typu, adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, zawierają zazwyczaj wiele tekstów zaspakajających oczekiwanie fabularne i ciekawość czytelników, operujących żywym, barwnym, charakterystycznym konkretem. W "Przeglądzie" funkcje tych "atrakcji" czytelnicznych pełniły fragmenty pamiętników, wspomnienia, nietypowe, pełne przygód biografie, ciekawostki regionalne. Jednakże już od pierwszego zeszytu znaczny był, i stopniowo coraz znaczący, udział artykułów problemowych na profesjonalnym, wysokim poziomie. Porzucenie formuły "magazyn popularno-naukowy" było naturalną konsekwencją ewolucji pisma. Obecnie "Przegląd" stał się teoretycznym, programowym organem wielkopolskiego regionalizmu, posiadającym szeroki krąg stałych współpracowników z cenzurem i autorytetem nauko-

wym. Jest to bezspornie zasługą naczelnego redaktora Stanisława Słopienia, jego konsekwencji w doborze tekstów i umiejętności zjednywania autorów. Redaktor zamieszczał też wiele przeprowadzanych przez siebie wywiadów, a każdy zeszyt poprzedzał słowem wstępnym – lapidarnie i celnie charakteryzującym różne aspekty życia Wielkopolski i aktualne zadania pisma.

Omówienie to zamknąć można cytatem ze słowa wstępnego “Od Redaktora”, który zawiera jak gdyby życzenia dla pisma: “Niech stanie się ono forum dalszych poszukiwań wartości [...] godnych propagowania w regionie, w kraju i w Europie, uznawanych tradycyjnie w Wielkopolsce, ale i odwołujących się do współczesnej mentalności” (nr 1 - 2, 1994, s. 4).

Barbara Wysocka